

KURIER LITEWSKI

w WILNIE dnia 26. Sierpnia V. S. R O K U 1808.

S. PETERSBURG V. S. d. 14 Sierpnia.
 Eskadra Rossyiska z 9 okrętów liniowych, 6 fregat, 12 mniejszych statków złożona, krążąc po morzu Bałtyckiem od d. 20 lipca dotąd nie spotkała nieprzyjaciół, którzy według doniesień znajdują się teraz w Jungfersund, w liczbie 15 większych statków wojennych i wielu mniejszych; między większemi liczy się 11 liniowych. Główno kommanderujący eskadrą Admirał Chanikow donosi, że d. 2 sierpnia płynąc między Jungfersund i Wagenst poymał idące z Carlserony do Szwedzkiej floty 5 statków przewozowych pod zastoną korywety od 20 armat, morskimi potrzebami ładownych, na tych statkach znajdowało się więcej 360 ludzi i 8 oficerów, których wieziono do Finlandyi na dopełnienie ekwipażu flotnego; z 5 statków i przeznaczony na szpital opatrzonej jest we wszystko na 130 chorych; między inną zdobyczą znaleźliśmy więcej 22 t. talarów papierami Szwedzkimi. Flagę na korwecie nieprzyjacielskiej wziętą przesłano J. J. Mci.

Zostali kommandantami: półku huzarów Elizabetgradzkiego Półkownik Hryhorowicz, Rewelskiego garnizonowego Półkownik Gool. Podpółkownik Weimarn będzie kommandantem w Naiszlocie. Doktor Karpiński otrzymał stopień aktualnego stanu konsyliarza, i 1500 rubli pensyi. Rządca kraju Białostockiego będzie stanu konsyliarz Szerbinin; Więce rządca stanu konsyliarz Popow Prezydentem głównego sądu i departamentu konsyliarz Wysoczyn; z departamentu Daszkiewicz; konsyliarzami rządowemi Arszeniewski, Szczepanowski. Półtawski Gubernator cywilny Kozackowski został konsyliarzem stanu.

Dalsze czynności armii Rossyiskiej w Finlandyi d. 12 lipca. Od pierwszych z dywizyi floty doniesiono, że nieprzyjaciół będący między wyspami Kakerta, Kusiala, Pargasa nocą poszedł ku wschodowi i ukrył się między skałami. Przeto Kapitanowi i rangi Saliwanowi kazano te miejsca przejrzyć, i przejść do Pargas zbliżając się do uścia Sando. GL. Raiewski donosił z Alawo, że d. 8 nieprzyjaciół główna siła jeszcze w Lappo stała. Dywizya z floty czekała 4, która dla trudnej przeprawy w Stremmo nie mogła śpiesznie przybyć do Relax, stała jeszcze przeciw Sando. Szwedzi na brzegach las podpalili; na co nie zważając z naszej strony tak na lądzie jakoteż na wyspie Kimito batterye zakładano, tym końcem ażeby w przypadku napaści linią nieprzyjaciół z boku porażać. Okręta Szwedzkie ciągle ognia dawały do naszych strzelców, którzy często one trwożyli; przeyście zajęte 22 statkami; w nocy zaś naprzeciw Karuny zebrała się flotta nieprzyjacielska więcej 50 statków.

D. 14 donosił GL. Tuczko, że d. 8 wysłał Półkownika Sabaniewa ku Sariarwi z 3 półkiem strzelców, batalionem półku Nizowskiego, artylerją, i ułanami, dla złączenia się z Półkownikiem Włastowem i zmocnienia GL. Kamińskiego. Nieprzyjaciół w stanowisku swoim pod Taivola zrobił bardzo wygodne rozporządzenia, wiele zatok między wyspami zawałił, inne zastonił batterjami i całe miejsce do Indehalmi osadził mocną strażą.

D. 15 GM. Denisow donosił, że obierając środki ku obronie z ważniejszych stanowisk Kauchaiki i Lapferd, uznał za rzecz przyzwoitą poruczyć pierwsze Półkownikowi Jagodin, sam stanął między Lapferd, Peilax, i Christianstadem. D. 12 podjazd 20 kozaków i dragonów z Kauchaiki posłany, nie dochodząc 2 wiorst do Karuny, spotkał 20 konnych Szwedów zmocnionych piechotą. Rossyanie odstrzelując w tył ustępowali, gdzie im nowy podjazd nieprzyjacielski zaszedł z tyłu. Chorągiew Greków przebiec się umyślił, co wykonał szczęśliwie ztraciwszy 4 zabitych tylko, sam został ranny, z nim kozak 1; Szwedów poległo 15. GM. Tuczko kommanderujący wyprawą, która pomagać miała w przeysciu floty przy Sando, donosił że z łodzie Szwedzkie zbliżywszy się do brzegów wyspy Kimito usiłowały las zapalić, lecz z wielką stratą przez naszych strzelców odparte zostały. Na ląd stały blisko Pesterp 3 łodzie Szwedzkie dając ognia kartaczami lud wysadziły. Gdy straż Rossyiskie dla wzajemnej pomocy zgromadzić się zaczynały, jeszcze 3 szalupy nieprzyjacielskie przyszły do brzegu na skrzydle prawem naszych stanowisk, z których wysadzeni strzelcy w tył batterji zachodzili. Kapitan Jkskul kommanderujący w Pesterp, ruszył wszystkie stráže, zmocnił prawe skrzydło, atakował odwaznie; przymusił Szwedów ustępować na morze. Półkownik Jsaiew stojący pod Karuna był także atakowany przez 5 statków, lecz i tu nieprzyjaciół po długim strzelaniu został odpędzony. Z dywizyi 4 statków 18 pod Kapitanem Lutochinem przyłączyło się do 3 dywizyi, przeyście zaś 8 szalup pozostałych pod Stremmo bardzo trudne dla miękkości zatoki. Dywizya 5 do Hangut przybyła; tej kazano zostawić na miejscu dla obrony brzegów lekkie statki, z większemi iść do Jungfersund, i atakować, gdy z dywizyi 1 i 4 starać się będą o zajęcie uścia przy Sando. Przewozowe statki przez ostrożność zelecono przeprowadzić do Stremmo. Szwedzka flotta pod Sando pomnażała się coraz tak dalece, iż liczono już blisko 100 żagłów.

D. 16 G. Denisow donosił, że d. 14 wieczorem stanowisko nasze przy Kauchaiki atakowane było od nieprzyjaciół w przewyższającej sile; ci usiłowali przeciąć odwrót do Kiro, więc do Lap-

ferd wysłaliśmy posiłek. Tegoż czasu przyszła wiadomość z Peilax, że Szwedzi o godzinie 10 wieczorem na straż przednią nastąpili. G. Denisow mając piękne stanowisko za wsią Tuk, uczynił gotowość do obrony; kazał więc przedniej straży powoli ustępować za most pod Tuk, gdzie na nią czekał posiłek, z kompanie z armatą wysłał ku zatoce naprzeciw Christianstadu; Półkownik Jagodin zając miał Kauchaioki. Z Biorneburga do Lapferd wysłano pomoc nową. GM. Alexieiew doniósł, że batalion półku Litewskiego przybył do Helsingfors, drugi wzięwszy z Sweaborga z działa z ładunkami ruszył do Tawasthus. GL. Raiewski doniósł, że trzyma się dawniejszego stanowiska. W nocy d. 17 z Nystadt przyszła wiadomość, iż nieprzyjaciel o południu niespodzianie z wysp wyszedłszy zbliżył się do brzegu, silnie dając ognia z armat, napadł na straż pilnującą przylotka, z której poymał 3 ludzi. Wojsko z miasta wysłane wstrzymało dalsze postępowanie Szwedów; ustępować musieli na morze.

D. 17. Na zmocnienie baterii w uściu Sando wysłano z Abo 2 armaty, na zasilenie zaś wojska część piechoty. Dla choroby G. Denisowa, o której donosił już dwakroć, posłany na miejsce jego GM. Szepielew.

D. 18. Doniósł G. Denisow, że bitwa ztoczona d. 15 pod Peilax była następującym sposobem. O godzinie 2 z północy nieprzyjaciel korzystając z mgły grubey z 6 statkami wszedł do Christianstadzkiej zatoki, i wylądował w 2 miejscach; tegoż czasu inne było lądowanie w zatoce Peilax celem zmocnienia Szwedów przeciwko przedniej straży Rosyjskiej; ta odstąpiła od Peilax do kryzowej drogi, później do Tek, gdzie zmocnieni zostali armatą, innych strzelców posłano do zatoki na miejsce lądowania; drugie przeyscia zaieli strzelce i kozacy. Na brzegu Szwedzi prędko byli rozgromieni i przepędzeni. Zatem kazało przedniej straży postąpić zaczepnie. Z wielką natarczywością szła na nieprzyjaciół, i pędziła do kryzowej drogi, tam zmocnieni 3 armatami i mocną kolumną piechoty utrzymywali stanowisko między wąwozami; nakoniec po silnym ataku strzelce i kozacy wypędzili nieprzyjaciół z miejsca i pędzili do Peilax. Tu odnowiła się jeszcze bitwa; lecz Strzelce Rosyjscy zaszedłszy z boku, ogniem i bagnietem przymusili we wszystkich punktach Szwedów do ustępu, po opuszczeniu stanowiska i miasta Christianstadu. Bitwa trwała od godziny 2 z rana do 10 w nocy; ztraciliśmy 15 żołnirzy zabitych 33 ranionych, koni 10. D. 16 kazało Półkownikowi Jagodin z pomocą strzelców atakować nieprzyjaciela w Kauchaioki. Szwedów było w tem miejscu więcej z t. piechoty, z szwadrony jazdy; na co nie zwazając strzelce uderzyli na straż, i zpędzili; lecz gdy rozbiegły się kolumny nieprzyjacielskie dla przecięcia naszym odwrótu, Rosyianie znaleźli się przymuszonymi ustępować dla złączenia się z G. Denisow pod Lapferd; w całej rozprawie Półkownik Jagodin nie stracił nad 50 ludzi poległych i ranionych.

D. 19. Od dywizyi 3 flottyli doniesiono, że nieprzyjaciel zmachnia się coraz bardziej przed

Karuna; zawała mnogie przeyscia karmieniem i na wyspach nowe batterye zakłada. Dywizya 5 do Jungfersund jeszcze nie przyszła; trudne przeciąganie pod Stremmo dotąd przeszkadzało statkom wszystkim dywizyi 4 złączyć się z 3. Pierwsze dywizye stały blisko Pargas. Reszta później.

W I E R D E N d. 17 sierpnia. Rząd Austriacki nie przestaje wymować z cyrkulacyi stare bankocetle, niżej zaś dozwolą okoliczności zastąpić ich miejsce gotowemi pieniędzmi, tymczasem dając się na zamianę papiery nowe, iak teraz np. 5 złotych; wyższe przyjmują się do skarbu w podatkach, do czego termin jest przedłużony, tak żeby dopiero z końcem roku teraźniejszego ustawały. Obywatelom którzy się dawniej obowiązali ieden drugiemu należność płacić gotowizną, pozwolono płacić bankocetlami licząc tych 200 za 100 monety.

O wojnie Serwianow z Turkami dalsze odebraliśmy doniesienia. D. 13 lipca Basza Soliman nie zrażony odponem doznanym od Chrześcian pod Nissą przez cały d. 12, na świtanie ruszył z obózów attak ponowić mając. O godzinie 5 zaczęły ucierać się przednie podiazdy. Wódz Ottomański największą siłę zciagnowszy do centrum, 9 kolumnami postanowił zdobywać warowne szanice; co widząc Namiestnik Serwianow Jacoblewich, na tyleż kolumn lud swój ku obronie podzielił. O godzinie 6 zaczęła się walka; potykały się obie strony z równym mężstwem; zaciętości ich opisać niepodobno; jazda mianowicie kilkakroć odprawiła gonitwę; Chrześcijańska chociaż mniej liczna, odwagą zastąpiła liczby niedostatek. Ważyło się szczęście na obie strony do godziny z południa 3, zwycięstwo iednak nie przychyłało się jeszcze do żadnej; tylko Serwianie nadzieję nie płonną mieli, że Turcy statecznem wytrwaniem przeciwników zrażeni ustąpią nakoniec.

Stało się inaczej nadspodzianie. Wtenczas właśnie kommanderujący Basza Soliman otrzymał nieiaki posiłek wojsk świeżych. Jacoblewich nie spodziewając się żadnej odsieczy, ażeby dał odpor temu nieprzyjacielowi w centrum, kazał zprowadzić do siebie niektóre bataliony z obu skrzydeł; to postrzegłszy wódz Ottomański, dał znak Baszy Widdińskiemu, ażeby iak narychle uderzył prawem skrzydłem wojsk swoich na linię Serwianów stojącą przed Piliza; równym sposobem zalecono Baszy Nissy Emirowi, lewem skrzydłem armii Turckiej nastąpić na prawe Chrześcian rozciągające się pod Brakni; co gdy się stało, Serwianie na skrzydłach osłabieni odporu długiego czynić nie zdołali, a 4 kolumny Ottomańskie szturmem wdarły się do redut pod N. 6 i 9; w których kommanderujący Półkownicy Wuliostewich i Obrad po mężnej obronie przewyższającym siłom ustępując wstecz odeszli, i z głównym korpusem złączyli żołnierza swego szczątki. W tej rozprawie dostało się zwycięzcom 5 zagwożdżonych, z całech armaty, z chorągwie Serwiańskie, wszystkie ammunicye, i żywność dla wojsk przygotowana. Uwiadomiony o tej klęsce Jacoblewich błęd swój poznał, że skrzydła osłabił, i chciał prędko naprawić wysyłając do nich w posilku z centrum 10 t.

żołnierza; lecz już wieczor następował; obu stron wodzowie widząc ludzi swoich zmordowanie spoczywać im kazali, i gotować się do nowej potrzeby, która iaki skutek wzięła później doniesiemy.

Zbliża się czas seymu Presburskiego, powszechna ciekawość oglądania uzbrojonych Węgrzyków będzie zaspokoiona wkrótce. Tymczasem znaczniejsi obywatele prowincyi Niemieckich domu Austriackiego w znacznej liczbie otworzyli po wielu miejscach dobrowolne subskrypcye, na uzbrojenie i opatrzenie ochotników do potrzeby polowej. Słychać, że pod Wasserburg ma być oboz wytknięty, do którego zgromadzić się powinno 80 t. Bawarczyków, Wurtembergczyków, i innych wojsk związku Renskiego. O przeniesieniu W. X. Berg i Clivii na tron Neapolitański niema żadnej wątpliwości; czytamy odezwę tego pana do poddanych jego Niemieckich, w której wyraził że prędko swoje do Berg, Clivii, Munster przelał na Monarchę Francuzkiego przyjmując dostojność Królewską obu Sycylii; tytuł jednak W. Admirała Francyi zatrzymał.

Przed r. 1807 rząd Pruski robił bardzo wiele soli w Xięstwie Magdeburgkiem, które gdy odeszło do Królestwa Westfalskiego po Elbę, niedostatek własnej soli zastępował kupowaniem zprowadzającej się okrętami z krajów południowych Europy; dziś gdy handel morski zupełnie jest przerwany, Prussacy sol muszą zakupować w Bochni i Wieliczce.

NEAPOL d. 30 lipca. Coraz więcej Neapolitańskiego dworu urzędników pośpiesza do Hiszpanii, z kąd podobno dawnego Monarchę pożegnawszy powracac będą do ojczyzny dla służenia nowemu, gdyż słyszymy że Joachim Napoleon Murat W. X. Berg i Clivii przyjął rządy dziedziczne państw naszych. Marszałek Jourdan pośpiesza do Madritu, gdzie ma wnieść w służbę Katolickiego Króla, i hetmanie wojskom Hiszpańskim. W kraju naszym zupełna spokojność kwitnie, mamy na iey utrzymanie przeciw malkontentom domowym i najeźdom spodziewanym jeszcze z Sycylii, 25 t. żołnierza Neapolitańskiego, 50 t. Francuzów, temi kommanderuje do czasu G. Regnier. Z portów Francuzkich, Genueskich, i Toskańskich czasem do nas przychodzą floty kupieckie; spotykają zawsze Anglików, lecz dotąd powodziło się im znajdować u brzegu zehronienie i obronę, iak ostatnia niedawno została oca ona w Fiumicino. We wszystkich portach naszych i nad morskimi brzegami stawiamy telegrafy dla prędszej korespondencyi. Liczymy uzbrojonych 80 statków małych; nie słychać że y rychło użyte być miały do wypraw zamorskich.

Angielskie okręta nad zwyczaj teraz często pokazywać się zaczęły przed portem naszym; rząd wniósł iż nieprzyjaciel zamysła opanować blisko brzegu leżące wysepki Ischia i Procida; przeto garnizonom znaczny dał posiłek. Syn sławnego muzyka Cimarosa w tych dniach własne dzieło muzyczne sam z wielką orkiestrą exekwował w iednym z kościołów naszej stolicy, okrył grające go powszechny oklask i czynnych słuchaczy; naychlubniejsza młodzieńcowi pochwała obecnego Pa-

esiello. Jdź rzekł, synu w ślady oycy twoiego, a iezeli pozwolą siły, staray się go przewyższyć. Do Rzymu niedawno przybyła iazda i grenadyerowie gwardyi Króla Hiszpańskiego; ćwiczył ich G. Miollis i ukontentowanie oświadczył; pospólstwo dziwi się kosztownym mundurom i dzielnym koniom, obywatele zaświadczaia o zachowanej przez Neapolitanów przykładney karności.

MADRID d. 28 lipca. Dotąd nowy Król Józef zatrudnia się dawaniem audyencyi, tak wielki jest nacisk Grandów, obywatelów znaczniejszych, deputatów z miast i prowincyi całego Królestwa garnących się do tronu; wszyscy przed Monarchą wykonali przysięgę wierności iemu i konstytucyi przez Juntę w Bayonne przyjętej. Zawczora Król ogłosił członków rady stanu; wchodzą zaś do niej Margrabia Baamar, Grafi Colomera, La Rocca, Campo Alange, Margrabia Caballero, Don Gil, Garcia Leon, Pisaro. D. 25 uroczystym obrządkiem w stolicy naszej po wszystkich ulicach i rynkach obwołano Króla nowego; naywyżsi urzędnicy, konsyliarze, Ministrowie Grandowie na koniach asystowali; podobny obrządek tegoż dnia odprawił się w Toledo. Monarcha pociągając ku sobie serca poddanych łaskawością, rozkazał po całej Monarchii ogłosić powszechnie przebaczenie dla tych wszystkich, którzy od początku terażniejszej rewolucyi podziśdzień wykroczyli przeciw rządowi iego, przyczyniając się do zapalenia rozruchów domowych czynnie, albo do nich wpływając. Trzeba mieć nadzieję że taki postępek sprawi zbawienne skutki; tymczasem rząd milczy statecznie o wszystkim, co się dzieie w miastach i prowincjach zbuntowanych; nikomu nie jest wiadomy mianowicie los portów, eskadr, i morskich zbrotowni. Według wszelkiego podobieństwa Marszałek Massena z potężnem wojskiem Francuzkiem zostanie w Hiszpanii na usługach Króla Józefa, dopóki spokojność w kraju nie zakwitnie, co iak rychło nastąpi zgadywać nie będziemy. Nasz Monarcha i rady iedy iego dziś zatrudniaia się iedynie wyszukiwaniem źródeł, z którychby obficie mogli czerpać na utrzymanie dworu, floty, wojska własnego i zprzymierzonego. Wiadomo że prowincye Hiszpanii Europejskiej nawet w czasie zwyczajnym nie wielki dochód czyniły, utrzymując się same po większej części z Amerykańskich skarbów; tych długie zatrzymanie za morzem, dziś zupełne przecięcie musi koniecznie rząd i naród wprawić w niepospolite zatrudnienie.

PARYZ d. 9 sierpnia. Napoleon Imperator bawi w Bordeaux, z kąd w tych dniach udać się miał na zwiedzenie departamentów zachodnich; między innemi obywatele miasta niedawno założonego, które nosi imie Monarchy, gotowość uczynili do przyjęcia iego. W portach robota idzie z nadzwyczajnym pośpiechem; zdaie się że rząd umyślił dać pomoc Hiszpańskim osadom w Ameryce, które odsiecz pozbawione przy chęci naylepszej nie mogą czynić własną siłą odporu długiego. Przesłanie posiłków trudne jest i wiele kosztować może. Anglicy poznaiąc że od przecięcia posiłków spodziewanych z Hiszpanii i Francyi zawisł los nowego świata, nie zaniedbaia zapewne

okryć morza flottami swemi. Przewidział to Napoleon, i postanowił dopomagać nowemu Królowi w przedsięwzięciu ważnem, choćby to naywięcej kosztować miało. Tymczasem nieprzyjaciel blisko naszych i Hiszpańskich brzegów krążący nie czyni, spokojne są porty, nawet podobno nie byłyby atakowane nigdy, gdyby ich nie zastaniały liczne załogi, iak podczas ostatniej w Niemczech wojny.

Stan prawdziwy Hiszpańskich interessów iest dla nas niedocieczoną tajemnicą; żadnych ztamtąd raportów rząd nie ogłasza dawno o bitwach zrokoszanami ztoczonych, podbiciu miast zbuntowanych, poddaniu się prowincyi nieposłusznych, właśnie iakby tam woyska nasze nie do czynienia nie miały; to zaś pewna, że potęgę swoją Napoleon w Hiszpanii coraz bardziej pomnaża.

W. X. Berg i Clivii przybył do naszej stolicy od Hiszpańskich granic, za nim Champagny Minister wewnętrznych interessów; o pierwszego wyjeździe do Neapolu, gdzie z potomkami ma królować, nie nie mówią; z tytułem W. Admirała Francyi zachował dostojęństwo pierwszego Namiestnika Imperatora Napoleona w armiach naszych. Względem przyszłego losu dzierżaw iego Niemieckich nie nie postanowiono, do Francyi będą wcielone, czyliż dostaną się któremu z XX. wchodzących do związku Reńskiego. Muzea Paryzkie w tych czasach zbogacone zostały szacownym zbiorem zabytków starożytności, który dawniej należał do familii Borghese w Rzymie. W woysku morskiem Napoleon wielu officyerom dał stopień wyższy. Plantacya bawełny w departamentach Francuzkich naypomysłniej rozkrzewia się staraniem rządu, przemysłem obywatelów, mianowicie na południu, ieden z nich blisko gór Pyrenayskich pod miastem Perpignan ukazuje ciekawym 12 morgów okrytych tą rośliną pożyteczną, której nasiona z Hiszpanii zprowadził.

Gdy Napoleon Imperator bawił w mieście Agen, prezentował się iemu naystarszy dzisiay podobno z Francuzkich żołnierzy, Printems grenadyer lat 114 mający; rozmawiał z tym człowiekiem Monarcha, 50 Napoleondorów darował, i pensyi dożywotniej 800 franków naznaczył, która po śmierci męża będzie wypłacana żonie. Podobnego względu doznał inny żołnierz, który na kampaniach Egipskich wzrok utracił. Przed usciem rzeki Loire pokazał się niedawno statek Amerykański, do Nantes chcący zawinąć; znajdował się na nim goniec wysłany z ważnemi listami od stanów ziednoczonych do ich posła w Paryżu; przybywa fregata Angielska, statek ów zabiera i wysadziwszy na ląd Francuzki 5 podróżnych tylko, resztę z goncem i pismami uprowadza do portów swoich; dowod nowy iak mało nieprzyjaciel poważa flagę RPtey, i prawa narodu obojętnego. Takie i temu podobne pokrzywdzenia dość często pohawiane, nie złożyły iednakże dotąd Kongressu, aby sprawę Europy lądowej przyioł za własną, i spólnie z innemi Mo carstwami dopomnił się u W. Brytannii o wolny handel i żeglugę; rzecz między Ameryką i Anglią iak widzimy nie skończona, negocyacye przewlokłe i nieskuteczne, przygotowania wojenne opiesza-

łe; tymczasem Angliey nowe coraz przyczyny Republikantom dają skarżenia się o gwałtowność, gdy ieszcze dawniejsze rany zgoione nie są.

Pisma nasze donoszą o śmierci oycy Marszałka Mortier, blisko 80 letniego weterana; służył w młodości woyskowo, kampanie wojny 7 letniej odprawił w Niemczech; przez resztę dnich swoich zatrudniał się uprawą gruntów, zasiadał w konstytucyinem zgromadzeniu, 12 synom dał przyzwoite wychowanie, przez Austryaków był więziony w Valenciennes r. 1793. Słychać, że Napoleon powróciwszy z terazniejszey podróży wkrótce nową zacznie do departamentów nad Renem leżących, i w Strasburgu widzieć się ma z wielo Xiążętami związku Reńskiego.

MUNCHEN d. 1 sierpnia. Król Bawarski w kraju swoim dług zaciąga nowy 4 mill, zł. ryńs. na procent 6; kapitał równemi częściami ma być zapłacony przez lat 10. Związkowi Reńskiemu ubył członek W. X. Berg i Clivii; ten Pan pismem w Paryżu danem d. 7, doniosł poddaństwu, że na inny tron powołany, prawa swoje do krajów dotąd posiadanych w Niemczech przelał na osobę, Monarchy Francuzkiego; temu więc mieszkańce onych i woyska wykonały przysięgę wierności. Generał artylleryi Francuzkiej Eble zwiedza teraz arsenały znajdujące się w Strasburgu, Moguncyi, drugich twierdzącach nad Renem. Stany Westfalskie obrad swoich nie zakończyły; Król Hieronim nagle opuściwszy stolicę Cassel, udał się przez Hannover do wód mineranych w Nemdorf, zkad powróciwszy znajdować się ma w Strasburgu na przywitanie Imperatora Napoleona. Pod Vesel zgromadza się dywizya woysk Francuzkich; iuż tam przyszło 6 t. piechoty z Marchii Brandeburskiej. Królowa Westfalska krótko zabawiwszy u rodziców swoich Królestwa Wurtembergskich w Stuttgartie pospiesza do Szwaycarów. Była pogłoska, że korpus woysk Francuzkich od brzegów Renu idący wszedł do stolicy pomienionej; lecz dziś pokazała się bezdowodną. Generałowie Bawarscy w Tirolu kommandujący znaczną liczbę młodzieży w tym kraju wybranej do nas przystawili na dopełnienie woysk Królewskich. W. X. Darmstadt pod stolicę Darmstadt zciągać kazał woyska swoje; przyczyna niewiadoma, domyslamy się tylko że swego żołnierza oddać postanowił na żołd Francuzki; d. 15 cały korpus ma ruszyć do miejsca przeznaczonego.

HAMBURG d. 16. Sierpnia. dwie poczty Duńskie chybiły; przeto nie wiemy co się dzieje w Coppenhadze, gdzie są i w iakiej liczbie flotty Angielskie, co czynią, poszły lub nie do portów oyczystych za woyskiem lądowem. Słychać że Król Szwedzki znaczną liczbę żołnierza swego mianowicie konnych półkow zprowadził do Scanii. W politycznych pismach naszych czytamy, że Hiszpania dziś liczy więcej 8 mill. owiec, 40 t. pasterczów. Brytannia W. w Indyi wschodniej nie ma nad 16 t. żołnierzy Europejskich, 60 t. Seapoys czyli Indyanów na żołdzie kompanii służących; ta garstka ludu zbroynego utrzymywać w posłuszeństwie musi 80 mill. mieszkańców, z których 30 mill. iest poddanych Anglii, 50 mill. hołdowników.